

Ignorując sprzeciwy społeczeństwa niemieckiego Bundesrat zatwierdził układy paryskie

BERLIN (PAP). Z Bonn donoszą, że w piątek 18 bm. Bundesrat (izba wyższa parlamentu zachodnio-niemieckiego) ratyfikował układy paryskie, ignorując opór społeczeństwa zachodnio-niemieckiego.

Układ w sprawie reżimu okupacyjnego został ratyfikowany 29 głosami przeciwko 9, przy czym przedstawiciele zachodniego Berlina wstrzymali się od głosowania, motywując to stanowisko faktem, że rola Berlina w układach paryskich „nie została jeszcze wyjaśniona”.

Z kolei Bundesrat zatwierdził układ o Zagłębiu Saary i odrzucił wniosek heski o przekazanie sprawy komisji arbitrażowej. Decyzja ta zapadła 21 głosami przeciwko 17. Przedstawiciele zachodniego Berlina wstrzymali się od głosu. Za przekazaniem sprawy do komisji arbitrażowej głosowały Hesja, Dolna Saksonia, Bawaria i Brema.

Co się tyczy układu o pobycie wojsk okupacyjnych w Niemczech zachodnich oraz układu o wejściu republiki bańskiej do paktu atlantyckiego i „unii zachodnio-europejskiej”, to Bundesrat „nie zgłosił żadnych zastrzeżeń”, co uznano za dokonanie ratyfikacji obu tych układów.

Pomimo przyjęcia układu o Zagłębiu Saary, Bundesrat uchwalił rezolucję, w której wysuwa liczne zastrzeżenia. Rezolucja traktuje rozwiązanie problemu Zagłębia Saary przewidziane w układach paryskich jako prowizorium i rezerwuje ludności tego obszaru możliwość „swobodnego opowiedzenia się za Niemcami”.

W piątek odbyło się również

posiedzenie Bundestagu. Wieksością głosów odrzucony został wniosek SPD, by odroczyć ratyfikację układu o Zagłębiu Saary aż do chwili wyjaśnienia rozbieżności w interpretacji tego układu przez partnerów. Za wnioskiem tym głosowało prócz socjaldemokratów także kilku posłów BHE i FDP.

Wszyscy majstrowie do walki o obniżkę kosztów

WARSZAWA (PAP). — „Wszyscy majstrowie do walki o obniżkę kosztów własnych produkcji” — pod tym hasłem odbyła się 17 bm. w

Wymiana przedstawicielstw dyplomatycznych między Polską a Grecją

WARSZAWA (PAP). — Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Królestwa Grecji, ożywione pragnieniem wznowienia normalnych wzajemnych stosunków dyplomatycznych, postanowiły wymienić stałe przedstawicielstwa dyplomatyczne w stopniu poselstw.

Journala pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III

Łódź, sobota 19 marca 1955 r.

Nr 67 (481)

Ostatni dzień Konkursu Chopinowskiego

Dziś będą ogłoszone nazwiska laureatów

Dzień 18 marca był ostatnim dniem III etapu V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina, tej największej światowej imprezy muzycznej.

W dniu tym wystąpili, gorąco oklaskiwani: György Banhámi (Węgry) — koncert f-moll, Miłosz Magin (Polska) — koncert

e-moll, Tamas Vasary (Węgry) — koncert f-moll, Kiyoko Tanaka (Japonia) — koncert e-moll oraz Andrzej Czajkowski (Polska) — koncert f-moll. Orkiestra symfoniczna Filharmonii Narodowej dyrygowali: Arnold Reizler, Mieczysław Mierzejewski i Zdzisław Górzyski.

W późnych godzinach wieczornych — po zakończeniu występów finałowych — obradowała komisja skrutacyjna jury. Plenarne posiedzenie jury, na którym rozstrzygnięte zostaną wyniki Konkursu, odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. w godzinach przedpołudniowych.

A. Zawadzki podejmował obiadem królową Elżbietę

WARSZAWA (PAP). — W dniu 18 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki z małżonką podejmowali obiadem królową Elżbietę belgijską, bawiącą w Polsce jako honorowy gość Komitetu V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina. W obiedzie wzięli udział: zastępca przewodniczącego Rady Państwa, marszałek Sejmu J. Dembowski, minister spraw zagranicznych S. Skrzyszewski, minister kultury i sztuki W. Sokorski, przewodniczący Komitetu Konkursu im. Fr. Chopina J. Iwaszkiewicz i inni goście. Na obiedzie obecny był również poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Belgii w Polsce hr. de Meuse d'Argenteuil oraz członkowie świty towarzyszący królowej w podróży.

* * *

Królowa Elżbieta zwiędziała w dniu 18 bm. niektóre zakłady społeczne i medyczne stolicy. Wieczorem królowa Elżbieta obecna była w Filharmonii Narodowej na przesłuchaniach Konkursu im. Fr. Chopina.

Pierzemy „Expressem”



Przedstawiamy dzisiaj Jana Brzechwę, laureata nagrody literackiej Warszawy, autora dziesiątków książek, znakomitego poety, ulubienca wszystkich dzieci, i ich rodziców. Brzechwa ma przedzwny sposób „prania”. Robi to z finezją mistrzowską, dostrzeże każdą najdrobniejszą plamkę i wykpi ją bezlitośnie, wzbudzając najszerszy śmiech. Apelować będzie do matek, wolać o ratunek dla dzieci przed „Świerszczykową” poezją. A obok Brzechwy — Grodzieńska, Minkiewicz, Wiech walczyć będą o palmę pierwszeństwa: kto najlepiej będzie prać „Expressem” szybko, dokładnie i bez braków? O ciekawostkach naszego miasta dowiedzieć się od Tymoteusza Ortyma.

Pozostałe bilety nabywać można w „Orbisie”. A więc pamiętajmy: „Pierzemy Expressem”! W poniedziałek 21 bm. o 18 i 20.15 w Filharmonii.

Z pobytu radzieckich parlamentarzystów w Polsce



Na zdjęciu: (od prawej) przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki w rozmowie z deputowaną do Rady Związku Najwyższej Rady ZSRR, członkiem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — W. Bałskina, deputowaną do Rady Związku Najwyższej Rady ZSRR, kierownikiem wydziału do spraw pracy wśród kobiet KC Komunistycznej Partii Litwy — M. Kaunajte i członkiem Rady Państwa — A. Musiałową. CAF — fot. Baranowski

ZE SWATA

PARYŻ. — W piątek rano Zgromadzenie Narodowe wznowiło obrady nad budżetem. W pierwszym tygodniu przewidziana jest dalsza debata nad projektem ustawy o specjalnych pełnomocnictwach dla rządu Faure'a.

BANGKOK. — Rząd Syjamu postanowił powołać w bieżącym roku do armii o 25 proc. żołnierzy więcej niż w roku ubiegłym. Postanowiono również rozpocząć szkolenie wojskowe wszystkich urzędników państwowych.

W różnych częściach kraju w przyspieszonym tempie buduje się lotniska oraz zespoły o znaczeniu strategicznym. Szczególną uwagę poświęca się budowie szos, które wiodą do granicy północno-wschodniej.

SEUL. — Rząd lisynganowski cofnął wszelkie kredyty na ochronę zdrowia. Ludność południowej Korei pozbawiona jest dziś niezbędnej pomocy lekarskiej. Liczba lekarzy zmniejszyła się o 32 procent w porównaniu z rokiem 1948.

BRUKSELA. — Jak stwierdził na posiedzeniu belgijskiej Izby Deputowanych minister handlu zagranicznego, Niemcy zachodnie faktycznie wyparły dziś Belgię z rynków holenderskich. Jednocześnie spadł eksport towarów belgijskich na rynki USA, a eksport do Anglii zmniejszył się w ub. roku o 19 procent. Tymczasem — przyznał minister — „handel z krajami komunistycznymi znajduje się w stanie zastój”, co wynika „ze względów politycznych”.

TAIPEH. — Na Tajwanie ujawniono nowe fakty świadczące o korupcji wśród kuomintangowskich kół rządzących. Kierownik kuomintangowskiego towarzystwa okretowego wspólnie z wysokimi urzędnikami przywłaszczył sobie przeszło milion dolarów z funduszy tzw. „pomocy” amerykańskiej. Zamieszani w aferę urzędnicy otrzymywali od tego towarzystwa grube łapówki.

LONDYN. — Jak wynika z doniesień agencji Reutersa, rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych potwierdził w zasadzie wiadomości pojawiające się coraz częściej w prasie angielskiej, że Niemcy zachodnie budują statki, które można będzie wyposażyć w ciężkie działa artyleryjskie. Rzecznik ministerstwa zdemontował jedynie doniesienia prasowe, że dowództwo marynarki wojennej bloku atlantyckiego skonfiskowało trzy tego rodzaju okręty, oświadczaając, iż po stanowiąco zakupić je od firmy zachodnio-niemieckiej.

ANKARA. — W Turcji trwają prace nad umocnieniem i rozbudową amerykańskich baz wojskowych. Szczególnie szybko rozbudowywana jest baza morska w Alexandrette oraz system rurociągów, które mają połączyć się z bazami morskimi i lotniczymi z centralnymi składami paliwa.

Amerikanie zainstalowali w pobliżu wybrzeża Morza Czarnego 6 stacji radarowych i zamierzają zbudować stanowiska dla wyrzutni pocisków rakietowych, kierowanych za pomocą radia.

Duchowni i świeccy działacze katolicki z Łodzi i województwa popierają uchwały Biura Światowej Rady Pokoju

W Łodzi odbył się zjazd duchownych i świeckich działaczy katolickich z terenu naszego miasta i województwa. Jego uczestnicy wyrazili pełne poparcie dla uchwał wiedeńskiej sesji Biura Światowej Rady Pokoju.

Departament Stanu odmówił wiz inżynierom radzieckim zaproszonym przez Instytut Radiowy USA

MOSKWA. Agencja TASS podaje: W lutym Instytut Inżynierów Radiowych w Stanach Zjednoczonych przesłał do Ministerstwa Łączności ZSRR zaproszenie do specjalistów radzieckich do wzięcia udziału w dorocznej konferencji instytutu, która odbędzie się w dniach 21—24 bm. w Nowym Jorku.

Ministerstwo Łączności ZSRR przekazało zaproszenie Wszechzwiązkowemu Stowarzyszeniu Naukowo-Technicznemu Radiotechniki i Łączności im. Popowa, które wyraziło chęć wysłania grupy specjalistów. Obecnie podano do wiadomości, że Departament Stanu USA, odmówił wydania wiz grupie inżynierów radzieckich.

Wybory delegatów na Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju

W dalszym ciągu w zakładach pracy odbywają się masówki w celu wybrania delegatów na Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju.

W ZM IM. STRZELCZYKA

Na masówce załogi ZM im. Strzelczyka, po referacie omawiającym sytuację międzynarodową oraz uchwały Biura Światowej Rady Pokoju, wybrano na delegata na Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju.

W ZPW IM. BARLICKIEGO

Ponad 600 robotników i robotników pierwszej zmiany ZPW im. Barlickiego zgromadziło się w świetlicy zakładowej. Referat na temat sytuacji międzynarodowej wygłosił przedstawiciel Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, mgr. Zdzisław Karpet.

W ożywionej dyskusji robotnicy ZPW im. Barlickiego mówili o tragediach ostatniej wojny, podkreślali doniosłość uchwał Biura Światowej Rady Pokoju, domagających się zakazu użycia bomby atomowej i jej produkcji.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Ciekawe odkrycie w Opolu

Grób krowy sprzed 4 tys. lat

Ciekawego odkrycia archeologicznego dokonano w Opolu. Dwaj robotnicy kopiąc dół natrafili przypadkowo na dobrze zachowany szkielet bydła. Stwierdzono, że jest to grób krowy z okresu, kiedy na tym terenie żyła ludność oddająca część religijną bydlu domowemu, podobnie jak to czynili starożytni Egipcjanie lub czynią do dziś niektóre kasty w Indiach. Składane do grobu z pełnym pietyzmem było wyposażane na drogę pośmiertną w naczynia z jadłem czyli w tzw. przystawki grobowe. Takie przystawki znaleziono właśnie przy grobie krowy w Opolu. Grób pochodzi z młodszego okresu neolitu, czyli sprzed około 4 tys. lat.

Ważne dla uczestników wycieczki do Zakopanego

Przypominamy uczestnikom wycieczki „Orbis” i „Expresu” do Zakopanego, że wyjazd nastąpi dziś, punktualnie o godz. 17.25 z Dworca Kaliskiego.

Ze względu na dużą ilość pociągów wycieczkowych i związanymi z tym trudnościami w manewrowaniu wagonami, nie udało się nam, niestety, zapewnić specjalnego wagonu do tańca. Mamy jednak nadzieję, że atrakcyjność wycieczki w niczym przez to nie ucierpi.

Korespondencja między Churchillem i Mołotowem na temat spotkania szefów rządów Anglii i ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS opublikowała następujący komunikat:

Dnia 14 bm. w toku debaty w angielskiej Izbie Gmin nad projektem rezolucji wniesionym przez labourystów w sprawie zorganizowania spotkania między premierami Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, wygłosił przemówienie premier Anglii W. Churchill.

W swym oświadczeniu w parlamencie angielskim w dniu 14 bm. W. Churchill podał do publicznej wiadomości treść poufnej korespondencji między W. Churchillem i ministrem spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowem, jaka miała miejsce w lipcu i sierpniu 1954 r. w sprawie zorganizowania spotkania szefów rządów Anglii i ZSRR. Nie przytoczono jednak przez tym dokładnego tekstu obojga listów.

Z treści tych listów wynika, że po wysunięciu w dniu 4 lipca ub. roku propozycji w sprawie spotkania szefów rządów Anglii i ZSRR, Churchill w swym liście z 27 lipca cofnął swoją własną propozycję. Uczynił to pod pretekstem, iż propozycja rządu radzieckiego, zawarta w nocy z 24 lipca, a dotycząca zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, „zastąpiła” rzekomo proponowane przez W. Churchilla spotkanie szefów dwóch rządów. Bezpodstawną treść tej motywacji wynika chociażby z faktu, iż po zrezygnowaniu przez premiera angielskiego ze spotkania szefów rządów Anglii i ZSRR rząd angielski odmówił również udziału w konferencji ogólnoeuropejskiej.

W odpowiedzi W. M. Mołotow w swych listach z 31 lipca i 11 sierpnia wyraźnie wskazał, iż nie było podstaw, aby uzależniać sprawę spotkania szefów dwóch rządów od propozycji ZSRR dotyczącej zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej, a osiągnięty w tym czasie sukces konferencji genewskiej powinien byłby przyczynić się do uregulowania również innych zagadnień.

Poniżej zamieszcza się pełne teksty listów wymienionych w 1954 r. między W. Churchillem a W. M. Mołotowem w sprawie zorganizowania konferencji szefów rządów.

LIST W. CHURCHILLA DO W. M. MOŁOTOWA, WRĘCZONY PRZEZ AMBASADORA ANGIELSKIEGO W ZSRR HAYTERA W DNIU 4 LIPCA 1954 R.

Tajne. Do rąk własnych.

1. Pragnąłbym być poinformowany, jaki wpływ wywarła moja podróż do Ameryki na Pana zdanie o wypowiedzianym przeze mnie w dniu 11 maja 1953 r. życzeniu w sprawie spotkania wielkiej trójki na najwyższym szczeblu, jak również o oświadczeniach składowych co pewien czas przeze mnie w Izbie Gmin, iż jeśli okaże się to niemożliwe — postaram się sam nawiązać kontakt z waszym rządem, o ile wyrazi on chęć po temu. Zdaje mi się jasno, że w chwili obecnej Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w spotkaniu, jednakże niewątpliwie zapoznaliśmy się Pan z barwnymi i zżyłymi oświadczeniami w tej sprawie, złożonymi przez prezydenta Eisenhowera na konferencji prasowej w dniu 30 czerwca. Wydaje się mi, że Stany Zjednoczone ułatwią moją sytuację wobec amerykańskiej opinii publicznej o tyle, o ile potrafia.

2. Powstała kwestia: Jak się ustosunkuje do tego Pański rząd? Pragnęlibyśmy o tym wiedzieć, zanim zwrócimy się do was z oficjalną propozycją i rozpatrzymy takie kwestie, jak kwestia czasu i miejsca. Anthony Eden, z którym Pan od-

był tak wiele przyjaznych rozmów, przybędzie oczywiście wraz ze mną. Nigdy nie miałem przyjemności spotkać się z panem Malenkovem albo też — o ile pamiętam — z lat wojennych — z którymkolwiek z Pańskich przyjaciół politycznych.

3. Byłbym bardzo rad, gdyby Pan mnie poinformował, czy podoba się im myśl o przyjaznym spotkaniu bez porządku dziennego, a tylko w jednym celu — zalecenia rozsądnego sposobu współżycia obok siebie w atmosferze wzrastającego zaufania, łagodzenia napięć, w atmosferze pomyślności.

4. Mimo że nasze spotkanie — niezależnie od tego, gdzie się odbędzie — będzie spotkaniem pełnym prostoty, nieoficjalnym i potrwa zaledwie kilka dni, może się ono stać preludium do spotkania na szerszą skalę, podczas którego wiele spraw mogłoby być uregulowanych. Nie jestem jednak upoważniony do wypowiadania czegośkolwiek na ten temat prócz własnych nadziei.

5. Dużo myślę o naszych przyjaznych stosunkach w czasie wojny i proszę o poinformowanie mnie możliwie jak najprędzej, co o tym sądzi Pan i Pańscy przyjaciele.

LIST W. M. MOŁOTOWA DO W. CHURCHILLA, WRĘCZONY PRZEZ AMBASADORA ZSRR W ANGLII J. A. MALIKĄ 6 LIPCA 1954 R.

Dziękuję za Pański ważny list, przekazany mi 4 lipca przez ambasadora Haytera.

Rząd radziecki przestudiował z zainteresowaniem ten list, którego znaczenie w zupełności rozumiem. Może Pan być przekonany, że Pańska inicjatywa spotka się z przychylnością, na którą całkowicie zasługują, zwłaszcza w obecnej ogólnej sytuacji.

Pański projekt przyjaznego spotkania, w którym uczestniczyliby zarówno Pan jak i premier G. M. Malenkov oraz wypowiedziane przez Pana uwagi o celach tego spotkania przyjęto w Moskwie z sympatią. Rzecz jasna, że udział w takim spotkaniu p. A. Edena, którego osoba związana jest blisko ze sprawą rozwoju stosunków między naszymi krajami, uważany jest za zupełnie naturalny.

Mamy wrażenie, że taki osobisty kontakt może przyczynić

się do realizacji spotkania w szerszym gronie na najwyższym szczeblu, o ile uznają to za stosowne wszystkie strony zainteresowane w rozładowaniu napięcia międzynarodowego i w utrwaleniu pokoju.

Uważam za potrzebne zakomunikować Panu ogólną opinię czołowych polityków w Moskwie. Wspominają oni nie raz nasze koleżeńskie stosunki w okresie wojny i wybitną rolę, jaką odegrał Pan osobiście w tych wszystkich sprawach. Siłownie wspomnieli Pan znowu o tych czasach. Zachodzi pytanie, dlaczego — skoro w latach wojny istniały między naszymi krajami stosunki mające tak pozytywne znaczenie — nie tylko dla naszych narodów, lecz i dla losów świata — stosunki te nie mogą rozwijać się w tym samym dobrym kierunku również obecnie? Co się nas tyczy, to dążymy do tego i w tym właśnie duchu traktujemy Pański list.

LIST W. CHURCHILLA DO W. M. MOŁOTOWA, PRZESŁANY PRZEZ P. HAYTERA 7 LIPCA 1954 R.

Bardzo dziękuję za Pański list, na który odpowiem za kilka dni.

LIST W. CHURCHILLA DO W. M. MOŁOTOWA, PRZESŁANY PRZEZ P. HAYTERA 27 LIPCA 1954 R.

(Osobisty list premiera do p. Mołotowa)

Zauważę, że do chwili obecnej nie mogłem odpowiedzieć na przesłany przez Pana bez „włók” uprzejmy list z dnia 5 lipca, ale jestem przekonany, że na podstawie swych rozmów z p. Edenem zrozumiał Pan, że musiałem zająć się na doprowadzenie do końca konferencji genewskiej. Cieszę się, że osiągnięto tam porozumienie, i mam nadzieję, że nie zostanie ono naruszone.

Po odbyciu narady z kolegami przygotowałem się do przesłania Panu nowego listu, aby zaproponować spotkanie, powiedzmy w końcu sierpnia lub w pierwszej połowie września, w jakiegokolwiek miejscowości w pół drogi — takiej jak Bern, Sztokholm lub Wiedeń. Tym-

czasem jednak opublikowana została Pańska nota z dnia 24 lipca w odpowiedzi na naszą notę z dnia 7 maja. Nie odpowiada to naturalnie planowi, który miałem na myśli. Moje dążenia i nadzieje polegały na tym, by przeprowadzić nieoficjalne dwustronne rozmowy między szefami obu naszych rządów, ale obecnie, po zakończeniu konferencji genewskiej, postanowił Pan zaproponować zwołanie oficjalnej konferencji z udziałem państw europejskich i Stanów Zjednoczonych,

LIST W. M. MOŁOTOWA DO W. CHURCHILLA, PRZEKAZANY PRZEZ J. A. MALIKĄ P. EDENOWI 31 LIPCA 1954 R.

Potwierdzam odbiór Pańskiego listu z dnia 27 lipca.

Pisze Pan w swoim liście, że nasza propozycja zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, zawarta w nocy z dnia 24 lipca, zastąpiła widocznie na pewien czas proponowane przez Pana spotkanie szefów rządów naszych państw.

LIST W. CHURCHILLA DO W. M. MOŁOTOWA, PRZEKAZANY PRZEZ HAYTERA 6 SIERPNIA 1954 R.

(Prywatny i osobisty list od premiera do pana Mołotowa)

Dziękuję Panu za Pański list z 31 lipca. Nie było moim zamierzaniem zawiadomić Pana, że zmieniłem w jakimkolwiek stopniu swój początkowy projekt. Jednakże fakt, że ponowił Pan niespodzianie swą propozycję berlińską — stworzył nową sytuację, ponieważ niewątpliwie byłoby prowadzenie wielkiej oficjalnej konferencji międzynarodowej równocześnie z nieoficjalną konferencją dwóch mocarstw na najwyższym szczeblu, którą proponowałem i którą, jak mi się wydaje, również Pana zdaniem mogłaby się okazać pożytecz-

aby znowu omówić propozycję wysuniętą przed kilku miesiącami przez rząd radziecki w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, przy czym — jak sądzę — obecność szefów rządów na tej konferencji nie jest przewidywana.

Zastąpiło to widocznie na pewien czas proponowane przeze mnie nieoficjalne spotkanie w małym gronie, które mogłoby się stać wstępem do konferencji trzech lub czterech mocarstw na najwyższym szczeblu.

Muszę powiedzieć, że nie widzimy podstaw do tego, by uważać, iż wysunięta w Pańskim liście z dnia 4 lipca propozycja odbycia nieoficjalnego spotkania — i to bez żadnego porządku dziennego — należy uzależniać od sprawy zwołania w ciągu najbliższych miesięcy konferencji dotyczącej zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

LIST W. M. MOŁOTOWA DO W. CHURCHILLA, PRZEKAZANY PRZEZ J. MALIKĄ 12 SIERPNIA 1954 R.

(Prywatny i osobisty list W. M. Mołotowa do premiera W. Churchilla)

Otrzymałem Pański list z 6 sierpnia, w którym zawiadamia Pan, że nie zmienił Pan w jakimkolwiek stopniu swego początkowego planu i że za miarą Pan powrócił do tej sprawy.

Jeśli chodzi o naszą propozycję w sprawie konferencji ogólnoeuropejskiej oraz w sprawie konferencji ministrów czterech państw — jak Panu wiadomo — jest to odpowiedź na obojga listy z 7 maja. Ta nasza odpowiedź — rzecz zrozumiała — odraczana była do chwili zakończenia konferencji genewskiej. Ze swojej strony uważam, że pozytywne rezultaty osiągnięte w Genewie powinny być przyczyną do uregulowania również innych zagadnień.

W związku z Paną uważam, że na temat naszej noty z 24 lipca uważałem za konieczne uczynić niniejsze uzupełnienie do mojego poprzedniego listu.

na. Rząd brytyjski, amerykański i francuski, do których Pan się oficjalnie zwrócił, przy gotowości obecnie swe odpowiedzi. Mimo, że ministrowie Anglii i innych krajów mogą być w podróżach w tym czasie, sądzę, że odpowiedź od trzech zainteresowanych rządów na Pana notę dyplomatyczną będzie prawdopodobnie wysłana w ciągu bieżącego miesiąca. A więc, z pewnością do czasu póki nie dowiemy się, co w związku z tym nastąpi, a następnie przestudujemy raz jeszcze mój projekt w świetle tych wydarzeń.

Sfery rządzące Anglii występują z apelow do przygotowania wojny atomowej, choć powszechnie wiadomo, że wojna taka byłaby katastrofą dla niewielkiego, gęsto zaludnionego kraju, przekształconego w „atomowy lotniskowiec USA”.

(Z prasy)

Niebezpieczna zabawa



(Rys. Kukryniksy)

Metody wywiadu amerykańskiego ujawniają oskarżenia w trzecim dniu procesu

W toku procesu grupy agentów wywiadu amerykańskiego toczącego się w Warszawie, zeznawali dalsi świadkowie.

Doprowadzony z więzienia Jerzy Palka rozpoznał siedzących na ławie oskarżonych — Lewskiego, Rajkowskiego i Babiarza, jako osoby znane mu ze wspólnego pobytu w amerykańskim ośrodku szpiegowskim Camp-King w Oberursel K. Frankfurtu n. Menem. Do ośrodka tego — jak zeznał świadek — kierowali na uciekinierzy z krajów demokracji ludowej. Każdy uciekinier po przybyciu do Camp-King poddawany jest przesłuchaniu, podczas których pracownicy wywiadu amerykańskiego wypytują dane dotyczące Wojska Polskiego i obiektów gospodarczych. Zada się również sporządzania szkiców, znanych uciekinierom zakładów przemysłowych.

Mieszkanca willi w Podkowie Leśnej, w której ukrywał się Lewski, Kamila Palusińska, stwierdza, iż oskarżony mówił jej, że

celem nielegalnego jego przybycia do Polski było przerzucenie na Zachód Eryka Skowrona, którego emigracja polska upatrzyła na premiera swego rządu.

Po przesłuchaniu świadków przed stawione zostały dowody rzeczowe. Oskarżenia Lewskiego, Rajkowskiego i Babiarza rozpoznał m. in. fałszywe dokumenty niemieckie — mające ułatwić im poruszanie się na terenie NRD — i polskie przeznaczone na okres pobytu w kraju, a także szkice odcinków granicznych.

Lewski stwierdził, iż podczas pobytu w kraju posługiwał się okazywanym mu przez sąd miniaturowym aparatem fotograficznym produkcyjnym amerykańskiej firmy, które napełniał atramentem szpiegowskim, zawierającym m. in. dane otrzymane w rozmowach ze Skowronem; dane te dotyczyły Gołkowskich, huty „Warszawa”, za-

Co piszą we Francji o Konkursie Chopinowskim

W prasie paryskiej pojawiły się obszernie artykuły poświęcone V Międzynarodowemu Konkursowi im. Fr. Chopina w Warszawie.

W tygodniku „Les Lettres Francaises” Helene Jourdan-Morhange podkreśla, że Międzynarodowy Konkurs Chopinowski stał się w Polsce „wydarzeniem narodowym”. „Odnośność się wrażenie — pisze ona — że cała Warszawa pragnie zapewnić powodzenie Konkursowi i komfort członkom jury, pianistom oraz liczny osobistościom, które przybyły do Warszawy”. Autorka podkreśla wysoką klasę pianistów, biorących udział w III etapie Konkursu.

Helene Jourdan-Morhange wyraża zachwyt dla odbudowy Warszawy. „Po upływie 2 lat, od czasu, gdy bawiliam tutaj ostatnio — stwierdza ona — Warszawa zmieniła się nie do poznania. Z trudem można uwierzyć, że po wojnie stolica Polski była stosem gruzów”.

Specjalny wystawnik „France Soir” Nicole Hirsch pod-

kreśla w szczególności olbrzymie zainteresowanie, jakim cieszy się Konkurs wśród mieszkańców Warszawy. Nicole Hirsch zwraca uwagę, że ostatni występ pianisty Ringeissena przekształcił się w manifestację przyjaźni francusko-polskiej.

Francja, USA i W. Brytania zwołują separatystyczną konferencję w sprawie Indochin

PARYŻ (PAP). — Minister spraw zagranicznych Francji Antoine Pinay, przemawiając 17 bm. na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego oświadczył m. in., że zwołanie separatystycznej konferencji trzech mocarstw (Francja, Anglia i Stany Zjednoczone), poświęconej zagadnieniu Indochin zostało już postanowione. Celem tej konferencji — jak powiedział Pinay — jest „omówienie problemów, jakie wylania się w państwach sto warszawskich w toku realizacji postanowień genewskich”, w tym również ewakuacji Hainfonu i wyborów mających się odbyć w Wietnamie, Laosie i Kambodży.

Inicjatorzy separatystycznej konferencji poświęconej problemowi Indochin zdają sobie sprawę, że stanowią to pogwałcenie postanowień genewskich. Londyński korespondent dziennika „Scotsman”, pisze, że spotkanie trzech mocarstw odbędzie się w kwietniu w Paryżu podczas sesji rady paktu północno-atlantycznego, ponieważ specjalne zwołanie konferencji w tej sprawie mogłoby rozdrażnić innych uczestników konferencji w Genewie.

„Francja nie ukrywa — pisze korespondent — dlaczego proponuje zwołanie konferencji: pragnie ona przedyskutować poczynania Ameryki, które jej zdaniem stanowią zagrożenie przez Amerykę pozycji francuskich w Indochinach”.

Duchowni z Łodzi popierają apel wiedeński

(Dokończenie ze str. 1)

Również dyskutanci w swych wypowiedziach dawali wyraz przekonaniu, że nie ma problemów w polityce między narodowej, których by nie można było rozwiązać na drodze pokojowej.

— Tylko w atmosferze trwałego pokoju — stwierdził m. in. ks. Tadeusz Matuszewski z Brzeźna, pow. Sieradz — można budować coraz lepsze i piękniejsze życie. Narodzić się, aby energia atomowa i wodorowa była wykorzystana do celów podnoszenia dobrobytu ludzkości.

Na zjeździe wybrano również delegatów na Ogólnopolski Kongres Obronców Pokoju. Są nimi: ks. prof. dr Jan Kubiński, dr Witold Ostrowski z Łodzi oraz ks. dziekan Marian Krzyżanowski z Żytniowa, pow. Wieluń, ks. Feliks Litewka z Radomska i Tadeusz Szleg, redaktor „Słowa Powszechnego”.

Uczestnicy zjazdu wystali także list do chrześcijan postępowych w Lipsku, w którym czytamy m. in.:

„Jesteśmy z Wami w Waszej walce przeciwko próbom utrzymania podziału Niemiec oraz przeciwko odradzaniu się złych tradycji niemieckiego militarizmu. Jesteśmy z Wami, ponieważ znamy fałszywy, który przynosi niepowetowane straty moralne i materialne obu naszym narodom. W czasie minionego wojny straciłmy w obozach koncentracyjnych tysiące kapłanów i działaczy katolickich. Dość wspomnieć światłocenne postaci ks. biskupa Kozłki i o. Maksymiliana Kolbe.

Wierzymy w Wasze zwycięstwo. Wierzymy, że zjednoczony naród niemiecki w wiernej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i Polską Ludową budować będzie swą przyszłość w szczelnej i pokoju”.

Wybory delegatów na Kongres Ogólnopolskiego Komitetu Obronców Pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

Następnie przystąpiono do wyboru delegata na Ogólnopolski Kongres Obronców Pokoju. Robotnik skrzepni Stanisław Zaręba proponuje na kandydata tkacza Antoniego Szczukockiego. Szczukockiego zna cała załoga. Jest on odznaczony odznaką przodownika pracy im. Pstrowskiego i nie tylko przoduje w pracy zawodowej, ale i w społecznej. Toż kandydaturę Szczukockiego przyjęto jednogłośnie.

Na zakończenie załoga ZPW im. Barlickiego uchwaliła tekst listu do włóknarzy francuskich.

W ZPB IM. HARNAMA

W ZPB im. Harnama po referacie wygłoszonym przez przedstawiciela Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego — Fronczkowskiego na temat sytuacji międzynarodowej oraz po ożywionej dyskusji załoga dokonała wyboru delegata na Ogólnopolski Kongres Obronców Pokoju.

Został nim przodujący tkacz Kazimierz Beldowski, który za dobrą pracę zawodową był dwukrotnie odznaczony odznaką im. Pstrowskiego oraz medalem X-lecia Polski Ludowej. Dużo też czasu poświęca pracy społecznej. Będzie on godnie reprezentował załogę ZPB im. Harnama na Ogólnopolskim Kongresie Obronców Pokoju.

Wojtkowski w konkluzji swoich wywodów, w toku których poddał kwalifikacji prawnej przestępstwo czynu oskarżonych, wniosł o wymierzenie oskarżonemu m. Lewskiemu kary śmierci, oskarżonemu Skowronowi kary 12 lat więzienia, oskarżonemu Rajkowskemu 10 lat, oskarżonemu m. Babiarzowi 12 lat, oskarżonej Czołosińskiej 7 lat i oskarżonemu Szczepańskiemu 5 lat więzienia.

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w sobotę, dnia 19-bm.

EXPRESS

Kulturalny

WYSTAWA DOROBKU WYŻSZYCH SZKÓŁ ARTYSTYCZNYCH

Trwają już intensywne przygotowania do ogólnopolskiej wystawy dorobku wyższych szkół artystycznych w okresie 10-lecia, która otwarta zostanie w Warszawie na inaugurację nowego roku akademickiego 1955-56. Wystawa mieścić się będzie w Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina i potrwa od 1 do 10 października br.

Z łódzkich uczelni artystycznych m. in. Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych przygotowuje na wystawę szereg eksponatów. Będą wśród nich tkaniny artystyczne wykonane przez studentów wydziału włókienniczego tej szkoły oraz kilka prac słuchaczy wydziału architektury wnętrz. Prace niektórych studentów i absolwentów wydziału włókienniczego tej uczelni m. in. Kubickiej, Czerwńskiej, Przyłuskiej i Lewkowicz były ostatnio wystawiane w Warszawie w salonie wystawowym Związku Polskich Artystów Plastyków, gdzie uzyskały podobno pochlebne oceny. (slb.)

ŁÓDŹ PAMIĘTA O TUWIMIE

Łódź pamięta o swoim wielkim synu — Julianie Tuwimie, którego pierwszą rocznicę śmierci obchodziliśmy niedawno.

Imieniem wielkiego poety nazwany został Młodzieżowy Dom Kultury i ulica Przejazd. Na ścianie domu, w którym mieszkał i szkoły, do której chodził, umieszczono pamiątkowe tablice. Uwieczniony w jego pięknych „Kwiatkach polskich” kości na gmachu lecznicy weterynaryjnej przy ul. Kopernika uznano został (zgodnie z życzeniami Tuwima) — jako zabytek.

Obecnie z inicjatywy Młodzieżowego Domu Kultury w Łodzi powstał komitet organizacyjny Towarzystwa im. Juliana Tuwima.

Pierwsze zebranie komitetu odbyło się onegdaj w MDK im. J. Tuwima pod przewodnictwem Mariana Ejnogo.

M.

HALINA CZERNY - STEFAŃSKA WRÓCIŁA ZE ZWIAZKU RADZIECKIEGO

Po trzytygodniowych występach w Związku Radzieckim powróciła do kraju wybitna pianistka Halina Czerna-Stefańska, laureatka pierwszej nagrody na IV Międzynarodowym Konkursie im. Fr. Chopina. Był to już czwarty z kolei wyjazd pianistki do Związku Radzieckiego. Artystka koncertowała w Moskwie, Leningradzie, Kijowie i Charkowie, dając łącznie 12 recitali i koncertów.

Koncerty pianistki polskiej odbywały się przy przepelnionych salach, a trzeba pamiętać, że wielka sala Konserwatorium w Moskwie czy sala Filharmonii w Leningradzie mogą pomieścić około 2 tysięcy widzów. Publiczność gorącymi oklaskami zmuszała artystkę nierzadko do 6 i 7-krotnego bisowania. (—)

UTEATRALNIAMY SIĘ...

Wydział Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, Zarząd Wojewódzki ZSCh i Teatr Ziemi Łódzkiej ogłosiły konkurs p.n. „Najbardziej uteatralniona miejscowość woj. łódzkiego”. Przewidziane są liczne nagrody.

Do niedawna jeszcze teatr, przyjeżdżający z jakąś sztuką do oddalonych miejscowości naszego województwa, był zjawiskiem rzadkim. Dziś zmieniło się to tak, że możemy się już zastanawiać na tym, które z tych miast czy wsi są najbardziej uteatralnione. Wnioski z tego nie trudno wyciągnąć:

Umasawia się kultura w Polsce Ludowej!

M.

MY CHCEMY ARTURA BENEDETTI!

W imieniu tysięcy Łódzian, którzy nie mają żadnych szans, aby usłyszeć w Warszawie wielkiego włoskiego pianistę Artura Benedetti Michele'angeli, proszę nas listownie Janina Lupińska, ażeby znakomitego artystę zaprosić na jeden dzień do Łodzi.

Korespondencję swoją kończy autorka apelem:

„My chcemy Artura Benedetti! O, Expressie! Użyj całej swojej mocy, aby odgórne kompetentne czynniki uczyniły zadość najgorętszej prośbie łódzkich miłośników pięknej gry na fortepianie”.

Prosimy „kompetentne czynniki” o uważne przeczytanie powyższego! (j)

PAUL ROBESON ZAPROSZONY DO PRAGI

Teatr Narodowy w Pradze zaprosił na występy gościnne znakomitego śpiewaka amerykańskiego Paula Robesona, laureata Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju „O umocnienie pokoju między narodami”, któremu władze amerykańskie już od szeregu lat odmawiają wydania paszportu.

W liście Teatru Narodowego do Paula Robesona m. in. czytamy: „Tak jak my znamy Waszą wielką sztukę, tak zapewne i Wy znacie wielką tradycję muzyczną narodu czeskiego. Wasza wizyta — tym razem jako gościa Teatru Narodowego — będzie przeto miała niezmiernie znaczenie artystyczne”.

ZESPOŁY OBIAZDOWE „ESTRADA” WYRUSZAJĄ W TEREN

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Łodzi zorganizowało dwa zespoły teatralne, które objeżdżać będą miasteczka i wsie województwa łódzkiego i kieleckiego.

Pierwsza ekipa opracowała „Dwie gaduły” Cervantesa oraz starofrancuska komedię z XVII wieku anonimowego autora „Mistrz Pathelin” w doskonałym tłumaczeniu Adama Polewki.

Druga ekipa przygotowała 3-aktowy wodewil Wojciecha Drygasa „Dziura w moście”.

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych organizuje jeszcze trzeci zespół objazdowy, który wyruszy na wieś ze składanką. (M)

ELIMINACJE TRWAJĄ

Powiatowe eliminacje Ogólnopolskiego Konkursu Amatorskich Zespołów Artystycznych z okazji X-lecia Polski Ludowej rozpoczyna się dziś w sobotę w Fabianicach, Tomaszowie i Radomsku. Ciąg dalszy eliminacji 26 i 27 marca dla Wielunia, Skierniewic, Brzezina i Łasku.

Zespoły, które wyjdą zwycięsko w tych zawodach, ujmą z końcem kwietnia na eliminacjach wojewódzkich w Łodzi. Przywitamy je wtedy serdecznie. (j)

Realizujemy program Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego

☆ Rurociąg Pilica-Łódź ☆ Zwiększenie tempa budownictwa mieszkaniowego ☆ Teatr Narodowy i Hala Sportowa ☆ Stacja telewizyjna na łódzkim wieżowcu

Rozmowa „Expressu” z przew. Prezydium RN m. Łodzi — Bolesławem Geragą

Nie jeden z nas, czytając program Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego zastanawiał się w jakim stopniu i w jakim tempie potrafimy go urzeczywistnić. Wiemy, ile to pracy i wysiłku, starań i zabiegów każda inwestycja wymaga. W tej walce o urzeczywistnienie programu Frontu Narodowego tak w skali ogólnonarodowej jak i łódzkiej mamy poważne osiągnięcia. Coraz wyraźniej też rysuje się w naszych oczach obraz Łodzi piękniejszej, niż jest obecnie.

O tych perspektywach rozmawialiśmy wczoraj z przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi Bolesławem Geragą.

— Styszeliśmy i pisaliśmy niedawno o trudnościach, jakie wynikły na budowie rurociągu Łódź — Pilica. Od dostawy 1700 m rur zależy terminowy próbnny rozruch wszystkich urządzeń na trasie. Czy interwencja Prezydium Rady Narodowej w tej sprawie dała rezultaty?

— Rurociąg miał być pierwotnie gotów już w roku ubiegłym, ale z powodu trudności z zaopatrzeniem w materiały kierownictwo budowy nie mogło dotrzymać terminu. Ostatnio interweniowaliśmy w Prezydium Rządu, aby zabezpieczono Łódź dostawę tych materiałów. Rozmawialiśmy z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierem Jedrychowskim, którzy okazali wiele zainteresowania dla tej największej inwestycji komunalnej naszego miasta. W wyniku naszych starań zapewniono nam dostawę potrzebnych rur dla łódzkiego rurociągu. Terminy próbnego rozruchu — na początku maja br. — oraz oddania do użytku rurociągu Łódź — Pilica — w listopadzie br. — powinny więc być dotrzymane.

— W związku z oddaniem do użytku rurociągu zwiększy się niewątpliwie tempo przylączania domów łódzkich do sieci wodociągowej?

— Tak, jeszcze w tym roku zdrową wodę otrzyma dalszych 100 tys. łódzian, a jeśli do tego dodamy inwestycje wodociągowe w planie pięcioletnim, to okaże się, że w roku 1960 z dobrej, zdrowej wody korzystać będzie 560 tys. mieszkańców. W znacznej mierze więc zostanie rozwiązany problem wody, tak dotkliwy w mieście, zaniedbywanym przez całe dziesięciolecie.

Zrozumienie potrzeb robotniczej Łodzi ze strony naszych władz centralnych wyraża się również pokaznym zwiększeniem kredytów na budownictwo i remonty wodno-kanalizacyjne — do sumy 100 milionów złotych. Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi zaś dołoży wszelkich starań, aby terminy robót zostały dotrzymane.

— A inne czołowe obiekty Łodzi? Czy w roku bieżącym należy się spodziewać zwiększenia tempa robót w budownictwie mieszkaniowym? Jak przedstawia się sprawa dalszej budowy Teatru Narodowego w Łodzi?

— Sprawa mieszkań spędza naszej Radzie Narodowej po prostu sen z oczu, bo to problem i trudny i palący. Staraliśmy się usilnie o zwiększenie sum na nowe budownictwo i nasze zabiegi nie pozostały bez rezultatu — w tym roku oddamy do użytku niemal dwa razy więcej izb, niż w roku ub., bo ponad 5 tysięcy. Remonty zaś obejmą 23.900 izb.

Na Dąbrowie powstanie baza produkująca prefabrykaty, które w znacznym stopniu przyspieszą oddawanie domów do użytku, przyczyniając się jednocześnie do obniżenia ciążę jeszcze za wysokich kosztów budowy. Musimy bowiem budować nie tylko dobrze i szybko, ale i tanio.

W tym roku ruszy również zasadniczo sprawa budowy domków indywidualnych — uzyskaliśmy na ten cel kwotę 1 mln. 843 tys. zł.

Poza tym w wyniku usilnych starań Prezydium Rady Narodowej, w tym roku będziemy prowadzić w dalszym ciągu budowę na Pla-

cu Dąbrowskiego. Uzyskaliśmy na najpilniejsze prace z Komitetów Łódzkiego i Wojewódzkiego Budowy Stolicy kwotę 6 mln. 400 tys. zł, w tej chwili zabiegamy o dalsze 2 mln. 100 tys. zł, po to, aby można tu było utrzymać możliwie jak najszerzy „front” robót.

— Cała Łódź interesuje się również sprawą Hali Sportowej. Jak przedstawia się perspektywa oddania jej do użytku?

— Na Halę przeznaczymy w roku bieżącym dalszych 10 milionów zł. Chodzi nam o to, aby sztuczne lodowisko w Hali Sportowej można było oddać do użytku najdalej w I kwartale przyszłego roku.

— Nasi czytelnicy interesują się również sprawą poruszoną w jednej z ostatnich uchał rad. Mianowicie programem rozbudowy stacji telewizyjnych w Polsce. Była w niej wymieniona Łódź. Czy w związku z tym można już dziś nakreślić sobie jakiś plan realizacji tej uchwały w naszym mieście?

— Można i to nawet zupełnie realny. Stacja telewizyjna w Łodzi zostanie oddana do użytku już w pierwszym kwartale 1956 roku, a więc za niespełna rok. Urządzenia stacyjne zainstalowane zostaną na łódzkim wieżowcu, mieszczącym się przy ul. Sienkiewicza. Dokumentacja techniczna, opracowywana przez Biuro Telewizyjne Ministerstwa Poczty i Telegrafów, jest już prawie na ukończeniu. Można również zaspokoić ciekawość łódzian jeśli chodzi o inne szczegóły: programy łódzkiej stacji telewizyjnej będzie można odbierać w tym samym zasięgu co w Warszawie. W wielu miastach i miasteczkach, w wielu świetlicach i szkołach w naszym województwie będzie więc można zainstalować aparaty. W Łodzi urządzenia telewizyjne założone zostaną przede wszystkim w Hali Sportowej i w Teatrze Narodowym. Sztuki teatralnej więc czy imprezy sportowej można będzie wysłuchać i obejrzeć siedząc w domu.

Rozmowę przeprowadził FELIKS BABOL.

Królowa Elżbieta Belgijska zwiedziła były hitlerowski obóz śmierci w Oświęcimiu



W dniu 16 bm. królowa Elżbieta Belgijska zwiedziła tenen byłego hitlerowskiego obozu śmierci w Oświęcimiu. Królowa zapoznała się z dokumentami i eksponatami Muzeum Oświęcimskiego, zwiedziła blok śmierci, krematorium i tereny byłego obozu kobiecego w Brzezince.

Królowa Elżbieta belgijska złożyła pod Ścianą Śmierci wieniec ozdobiony szarfą w narodowych barwach Belgii. CAF — fot. Kondracki

Sprawy i sprawki Stanisława Mikołajczyka

Co pan prezes robi o 5 po południu?

Janusz Roch

dnia 1954 r. Przytaczamy je poniżej, nie dlatego, abyśmy mieli daryć szczególnym zainteresowaniem kieck, za którymi uganiał się i ugania „pan prezes”, ale dlatego, że zarówno p. Mikołajczyk jak i jego koledzy usiłowali roznąć swego rodzaju zasłonę dymną wokół rozłamu i starają się zataić przebieg i istotne przyczyny awantury w PSL. Oto więc, co piszą o kieckach „pana prezesa” jego najbliżsi do niedawna współpracownicy, pp. Bańczyk i Wójcik:

„Nie mogliśmy milczeć, kiedy w szerokich kołach zaczęto opowiadać dykteryjki na temat miłostek prezesa stronnictwa...”

„Prezes stronnictwa z powodu swych miłostek zaniedbywał wielokrotnie ważne zebrania, odkładał w nieskończoność wyjazd do Europy, lekceważył zaproszenia na poświęcenia sztandarów i doroczne zgromadzenia.

Niejednokrotnie ważne obrady były zrywane przez prezesa Mikołajczyka punktualnie o godzinie piątej

po południu, gdyż prezes tak poważnego stronnictwa, jak sztabak biegai na schadzki”.



Rys. I Wit

Przed dzisiejszą premierą „BALLADYNY“

Dziś, w sobotę, odbędzie się w Teatrze Młodego Widza oficjalna premiera „Balladyny“ Juliusza Słowackiego.

Nie każdy z nas — zanim pójdzie na to przedstawienie — ma sposobność, ażeby sięgnąć do Słowackiego: a do brzo jest iść do teatru na sztukę tego rodzaju z pewnym przygotowaniem.

— Może zechce pan dać dla naszych czytelników jakiś komentarz wstępny na ten temat? — zaproponowali kierownikowi literackiemu Teatru Powszechnego Lechowi Budreckiemu.

— Chętnie — zgadza się Budrecki. — Zaczęło się od tego, że „Balladyna“ powstała w roku 1834 w Genewie, gdzie przebywał wówczas Słowacki, a dokładniej — późną jesienią, w listopadzie i pierwszej połowie grudnia 1834 r. Tak przynajmniej datę napisania swej tragedii określił sam poeta w liście do matki. Mówił on tam, że „Balladyna“ otworzyła mu „nową drogę, nowy kraj poetyczny, niekiedy ludzką stopę, kraj obszerniejszy niż ta biedna ziemia, bo — idealny“.

W słowach tych zawarta jest jedna z najważniejszych prawd o „Balladynie“. Słowacki był bowiem pisarzem świadomym, pisarzem, który doskonale zdawał sobie sprawę z tego, co mieści się w jego dziełach. Toteż wspominając o „nowym kraju poetycznym“ zahaczył o „baśnię“ — „swoją tragedię“. Jest ona jak najbardziej oczywista...

„Słowacki sięgnął w „Balladynie“ do twórczości ludowej. Naturalnie do baśni, a więc do tych jej form, które były wówczas najbardziej znane. Nie wziął ich z pierwszej ręki. Stysząc pogłos baśni ludowej w tej jego tragedii wiemy dobrze, że jest to ta baśń, która doczekała się już wcześniej literackiego opracowania. I to nie była baśń, ale — bajka. Te same motywy znajdziemy i w „Liliach“ i w „Świteziance“ Mickiewicza i wreszcie w „Malinach“ A. Chodźki.

Nie ta jednak rzecz decyduje o realizmie poety, lecz widzenie świata. Słowacki spojrzął nań — podobnie jak Mickiewicz w „Balladach i romansach“ — oczami ludu. Sądził, że bohaterów na mocy praw ludowej moralności. Zbrodnię pociąga tu za sobą nieuchronnie...

Dalsze udogodnienia w ratalnej sprzedaży mebli

Jak donosiliśmy przed kilkoma dniami, Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego wprowadziła korzystniejsze warunki w ratalnej sprzedaży mebli.

Dotychczas można było kupować na raty pełne komplety, tapczany, szafy i kredensy stołowe oraz pewne ściśle określone zestawy mebli. Obecnie wprowadzono dalsze udogodnienie polegające na tym, że nabywający na raty może kupić dowolny zestaw mebli wartości powyżej 1000 zł z tym, że nie będzie to pojedyncza sztuka, a więc — amerykanke i dwa krzesła, biurko oraz biblioteczka itp.

Zmiany te korzystne dla klientów obowiązują już od 17 bm. we wszystkich sklepach Łodzi i województwa.

odpowiedzi REDAKCJI

UCZ. KL. VII SZKOŁY PODSTAWOWEJ: Prosimy o możliwie szybkie zgłoszenie się do działu miejskiego naszej redakcji.

na karę, ludzie są „dobrzy“ i „zli“, stają się odpowiedzialnymi za swe czyny.

Piorun, który uderza w Balladynę w ostatnim akcie tragedii, staje się więc czymś w rodzaju manifestu poety. Jest przecież dopełnieniem ludowej sprawiedliwości. A w jej to imieniu przemówił w „Balladynie“ Juliusz Słowacki.

— A obsada sztuki? — zapytujemy.

— Sztuka wyreżyserowana została przez Jerzego Merułowicza. Dekoracje i kostiumy projektowała Barbara Michiewicz, wykonawcami są słuchacze PWSA. Jest to ich praca dyplomowa.

— Jakie są dalsze plany repertuarowe Teatru Młodego Widza?

— Po „Balladynie“ wejdzie „Zeglarz“ — sztuka Jerzego Szaniawskiego, który obchodził ostatnio jubileusz swojej twórczości. I ona również ukaże się w wykonaniu absolwentów PWSA.

Rozmowę przeprowadził M. J.

Dziś w PDT:

- radia
- adaptory
- linoleum

Dziś w PDT odbywa się dalsza sprzedaż radioodbiorników typu AT otrzymanych z NRD.

Oprócz tego nadszedł nowy transport adapterów krajowej produkcji w cenie 950 zł. PDT posiada również na składzie linoleum.

Podchorążych Michałowski pisze: Gorąco zachęcam do wstępowania w szeregi słuchaczy Oficerskiej Szkoły Piechoty

Do V Państw. Liceum Ogólnokształcącego dla pracujących w Łodzi nadszedł list od pchor. Kr. Michałowskiego. Pisze on:

Droży koledzy zetempowcy!

Uptęgnęło już pół roku jak pożegnałem was i mury waszej szkoły, wstępując w szeregi Wojska Polskiego. Po kilkumiesięcznym pobycie w Oficerskiej Szkole Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, chcę się z wami podzielić swymi wrażeniami z życia w wojsku, bo może niejedną z was chciałoby tak samo jak i ja wybrać sobie zaszczytny zawód — oficera Ludowego Wojska Polskiego.

Nasza szkoła jest najstarszą uczelnią w Polsce spośród wszystkich szkół oficerskich. Ma ona bogatą tradycję walki z faszyzmem z ostatniej wojny światowej. Zdobywam tu ogromny zasób wiadomości nie tylko wojskowych, ale i ogólnych. Mam świetnych wykładowców i przetożonych. Nie brak nam również czasu na rozwój kulturowy i na uprawianie sportu, który w wojsku stoi na wysokim poziomie.

Droży koledzy! Ludowe Wojsko Polskie służy dziś interesom całego narodu, stoi na straży pokoju, na straży niepodległości ojczyzny. Dlatego zaszczytem jest być oficerem.

Zasylam wam serdeczne pozdrowienia i gorąco zachęcam do wstępowania w szeregi słuchaczy Oficerskiej Szkoły Piechoty.

Tym wszystkim, którzy interesują się warunkami przyjęcia do Oficerskiej Szkoły Piechoty podajemy do wiadomości, że od kandydatów wymagane jest: obywatelstwo polskie, wiek 18—24 lat, wykształcenie co najmniej na

Na marginesie II sesji RN m. Łodzi

Musimy budować więcej i lepiej

Onegdajsza sesja Rady Narodowej m. Łodzi budziła największe zainteresowanie rzeszy ludzi pracy naszego miasta. Rada słusznie postąpiła, obierając jako temat swej pierwszej roboczej sesji sprawę najważniejszą i zarazem najtrudniejszą: sprawę mieszkaniową.

Jaki był zasadniczy cel sesji, trwającej 8 godzin, obfitującej w obszerną dyskusję, sesji, która zgromadziła nie tylko radnych, lecz również wielu obywateli śledzących uważnie z galerii interesujące obrady? Chodziło o znalezienie dróg i metod, zabezpieczających terminowe i sprawne wykonanie zwiększonych zadań, stojących przed naszym budownictwem mieszkaniowym.

Zwiększenie budownictwa — jedyna droga, prowadząca do stopniowego rozładowania trudności mieszkaniowych, odziedziczonych przez nas po „gospodarce“ caratu, sanacji i hitlerowców — ilustruje proste zestawienie liczb: w roku 1954 oddano do użytku 2237 izb, zaś plan na rok 1955 przewiduje przekazanie mieszkańcom ponad 5000 izb w stanie gotowym oraz około 4000 w stanie surowym. Zamierzenia na rok przyszły — 1956 obejmują dalsze wydátne powiększenie budownictwa.

Referat, ogłoszony na sesji przez przewodniczącego Prezydium RN Geragę, koferat komisyj budownictwa, wypowiedzi poszczególnych radnych — nacechowane były troską o wywiązanie się budowniczych ze znaczących zadań.

Referat, ogłoszony na sesji przez przewodniczącego Prezydium RN Geragę, koferat komisyj budownictwa, wypowiedzi poszczególnych radnych — nacechowane były troską o wywiązanie się budowniczych ze znaczących zadań.

Kandydaci składają podania o przyjęcie do Szkoły Oficerskiej w WKR w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. (Południowa 7). Członkowie ZMP mogą składać podania również w zarządach kół, szkołach, lub w miejscu pracy. Kandydaci z terenu województwa składają podania we właściwych WKR, ZMP-owcy również w zarządach kół, w miejscach nauki lub pracy.

Boimy się wiosny

Już blisko rok mija, jak w naszym domu przy ul. Abramowskiego 21, zamieszkanym przez pracowników z ZPB Stalina, zepsuła się rura. Od tej pory woda płynie z dachu zalewając mur i w mieszkaniach powstaje wilgoć. Komitet domowy kilka razy interweniował w Zarządzie Budynków Mieszkaniowych o reperację rury, lecz bezskutecznie. Naprawa należałoby wykonać koniecznie przed nadjeściem wiosennych deszczów.

Dorota Romanowska Łódź, Abramowskiego 21—13 (590)

Dzielna kontrolerka MPK

Od kilku miesięcy jeżdżąc tramwajem na trasie Chojny — Włocławek obserwuję kobietę — kontrolera, która według mnie zasługuje na prawdziwe uznanie. Kiedykolwiek widzę ją, czy to przy odprawianiu pociągów na krakowskiej stacji i wyjazdach dyspozycji wo-

nie powiększonych zadań. Troska ta jest w pełni uzasadniona, gdyż w ub. roku Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego nie wykonało w pełni planu, oddając do użytku o 183 izby mniej, niż to było przewidziane.

Oczywiście sama troska nie wystarczy. Trzeba wskazać konkretne możliwości, sposoby zwiększenia wydajności naszego budownictwa, usprawnienia pracy, przy jednoczesnej walce o poprawę jakości, która wciąż jeszcze pozostawia wiele do życzenia. W tej dziedzinie sesja w poważnym stopniu wykonała swe zadanie. Jedną z największych bolączek budownictwa jest nienadążanie dokumentacji i projektów. Nierzadko się zdarza, że ZBM przystępuje do budowy bloku nie mając pełnej dokumentacji, bywa nawet, że moment rozpoczęcia budowy zostaje opóźniony o kilka miesięcy, gdyż biura projektowe nie wywiązują się na czas ze swych zadań.

Niezależnie od postulatów usprawnienia pracy w samych biurach projektowych — co jest sprawą niecierpiącą zwłoki sesja podkreśliła konieczność stosowania projektów typowych i powtarzalnych, co obniża koszty i skraca cykl produkcyjny.

Poważne rezerwy kryją się w usprawnieniu organizacji pracy na budowach, w stosowaniu nowych radzieckich metod pracy, w rozwinięciu współzawodnictwa. Jeśli chodzi o samą technologię, niezmiernie ważne jest uprzedmyślenie budownictwa, mechanizacja robot (która obecnie nie przekracza 45 proc), stosowanie elementów prefabrykowanych.

Słuszne było zaproszenie na sesję kierowników zainteresowanych przedsiębiorstw — Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych, Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, przedstawicieli biur projektowych. Niestety, ich wystąpienia w dyskusji sprawiły zawrót głowy. Po wysłuchaniu krytyki prezydium i całej rady, dyrektorzy tych przedsiębiorstw uznali, że sesja jest odpowiednim terenem dla adwokackiej „obrony“, polegającej głównie na zrzućaniu winy na inne zainteresowane instytucje.

Nr kuponu _____
Nr paragonu _____
Wartość zakupu zł _____
Imię i nazwisko _____
Adres: _____

Więcej mleka

Do spółdzielni przy ul. Skłodowej 13 mleko przywożą w znanych ilościach. Co mają robić mieszkańcy posiadający małe dzieci?

Stały czytelnik Jak informują za kłady Mleczarskie w Łodzi, mleka jest dosyć i tylko od kierunku zależy ilość dostaw. Niechże więc sklep przy ul. Skłodowej 13 zamówi tyle mleka, ile trzeba. (587)

Kto zgubił pióro?

W dniu 5 marca br. o godz. 21.45 jadąc tramwajem linii nr 2 jeden z pasażerów znalazł wieczne pióro, które oddał konduktorze nr 909. Nr wo 2-3-246. Osoba, która zgubiła pióro, może je więc odebrać u wspomnianej konduktorki. Andrzej Koper Narutowicza 114 (652)

Tak np. dyrektor ZBM zasłaniał się nieterminowym otrzymaniem dokumentacji, opóźnionym udostępnieniem terenu budowlanego zalogom itp. Przedstawiciele biur projektowych biadolili na temat złych warunków pracy, skarżyli się na brak tzw. założeń wstępnych, niezbędnych do sporządzania dokumentacji, a dostarczanych przez DBOR.

W wypowiedzi przedstawiciela Miastoprojektu charakterystyczna była próba obronienia się przed projektami typowymi. Usiłował on wykazać, że projekty takie obojętne „nie istnieją, gdyż podniesiono standardy“. Równocześnie jednak rada usłyszała, że korzystamy z tego rodzaju projektów, zapożyczonych z Pruszkowa.

Podsumowując dyskusję, przewodniczący Prezydium RN Geraga słusznie zwrócił uwagę, że przecież nie chodzi o polemikę, lecz o znalezienie dróg, prowadzących do poprawy stanu rzeczy. Jest bezspornym faktem, że nasze budownictwo posiada osiągnięcia, jednak faktem jest również, że dla wykonania znacznie zwiększonych zadań konieczne jest dalsze usprawnienie pracy wszystkich instytucji odpowiedzialnych za budownictwo.

Nie ulega wątpliwości, że sesja RN byłaby bardziej owocna, gdyby przedstawiciele budownictwa zajęli właściwe stanowisko, gdyby przedstawili Radzie konkretny plan, zmierzający do zabezpieczenia wykonania przez nich zadań na rok bieżący. Być może, że nie posiadają oni jeszcze tego rodzaju skry-

Wytnijcie ten kupon a możecie wygrać jedną z cennych nagród

Poniżej zamieszczamy ponownie kupon, który każdy czytelnik może dołączyć do paragonu wystawionego przez sklepy MHD — odzieżowe, obuwnicze, gospodarstwa domowego, włókiennicze — opiewającego na sumę powyżej 100 zł.

Automatycznie po dokonaniu tej czynności w sklepie każdy kupujący bierze udział w losowaniu 70 cennych nagród wartości 25.000 zł w kierunku wiosennym MHD.

stalizowanego planu, tym większego znaczenia nabiera więc uchwała Rady, podjęta na sesji. Ujęta w szereg punktów, uchwała ta w sposób konkretny i rzeczowy omawia kroki, które należy podjąć celem usprawnienia budownictwa.

Ważną sprawą jest np. koordynacja wysiłków poszczególnych przedsiębiorstw — DBOR, ZBM, biur projektowych, podwykonawców. Ich współpraca dotychczas szwankowała, stąd wzajemne obarczanie się winą, czego świadkami byliśmy na sesji. Niemniej istotny jest postulat zwolnienia łódzkiego ZBM od obowiązków, które wykonuje ono na terenie Śląska. Realizacja tego postulatów pozwoli przedsiębiorstwu bardziej skoncentrować swą uwagę i wysiłki na terenie budownictwa łódzkiego.

W trosce o zabezpieczenie dopływu wysoko kwalifikowanych kadr Rada postanowiła ubiegać się o utworzenie przy Politechnice Łódzkiej Wydziału Budowlanego z Katedrą Techniki Sanitarnej.

Łódź — stolica polskiego włókna, przekształca się stopniowo w jeden z największych w kraju ośrodków budowlanych. Ten proces znajduje swój dobitny wyraz w uchwale, podjętej na sesji.

Z innych spraw, załatwionych przez Radę, wymienimy krótko: wprowadzenie kilku zastępców radnych do Rady na miejsce osób, które zrezygnowały z swych mandatów, wybór ławników do sądu wojewódzkiego na lata 1955-56, powołanie odwoławczej komisji wywłaszczeniowej, powołanie obywatelskiej komisji podatkowej do spraw podatku gruntowego, wprowadzenie na terenie m. Łodzi przymusu ubezpieczenia koni i bydła.

Na sesji uchwalono również zmianę granic dzielnic miasta. Z ważniejszymi zmianami zapoznamy Czytelników oddzielnie.

JAN MUREWICZ.

Za dobrą nazwę dla baru mlecznego możesz zdobyć wysoką nagrodę

Ciekawy konkurs, w którym będą mogli wziąć udział nasi czytelnicy, ogłosimy w jutrzejszym (niedzielnym) „Expressie“.

Konkurs będzie polegał na wytypowaniu nazw dla 29 łódzkich barów mlecznych, które do tej pory posiadały jedynie numery.

Dyrekcja Okręgowego Przedsiębiorstwa Detalu i Barów Mlecznych przeznaczyła dla autorów najlepszych nazw wysokie nagrody pieniężne.

Szczegóły konkursu wraz z I kuponem zamieścimy jutro.

NOTATKI z życia kulturalnego ŁODZI

Teatr Młodego Widza zawiąduje, że z przyczyn technicznych przedstawienia popołudniowe sztuki „Balladyna“ w dniach 19, 20, 26 i 27 marca odbędą się o godzinie 14.30, zamiast o godz. 15, jak podano na biletach.

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych ze Stalinogrodu zaprezentuje nam 20 bm., o godz. 16, w sali Filharmonii wielką imprezę rozrywkową pt. „Wesołe manewry“. W programie: humor, satyra, piosenki, muzyka, taniec, iluzja. Imprezę organizuje komitet redaktorski przy Szkole Podstawowej TPD nr 10.

WANY nr. 67 (481) 3

Mistrzostwa Polski w boksie

- ★ Wielu bokserów zademonstrowało... słabą umiejętność obrony
- ★ Czy Anielak z rozbitym policzkiem przebrnie przez półfinał?
- ★ Biel opłacił kontuzję zwycięstwem nad Mańką

Czwierćfinały mistrzostw Polski w boksie rozpoczęły się w piątek przed południem. Jako pierwszy z zawodników wkroczył na ring łódzianin Anielak, który miał dość trudnego przeciwnika w osobie Potockiego z Warszawy. Anielak znajdował się niemal przez cały czas w ataku, skracając umiejętnie dystans i punktował przeciwnika. Niestety ma on kontuzjowany policzek, co może mu przeszkadzać w następnej walce.

Potocki często uderzał otwartą rękawicą, za co otrzymał napomnienie. Liedtke uderzał siebie drogą do półfinału dzięki walkowerowi. Na ogół walki ćwierćfinałowe były dość monotone i nie stały na wysokim poziomie. Wiele zawodników okazało się niedostatecznie wyszkolonymi, jeśli chodzi o sztukę obrony. Gubili się oni w defensywie. Do nich trzeba zaliczyć nawet i Sokolowskiego, który stracił głowę, kiedy Kinowski zaczął na niego ostro nacierać. Sokolowskiemu wprawdzie przyznano zwycięstwo, lecz było ono bardzo kwestionowane, i jak twier-

dzi głos opinii publicznej, Kinowskiemu stała się krzywdą. Jest ciekawe i charakterystyczne, że ringowy i czwarty punktowy — arbitrażowy oddali swe głosy za Kinowskim. Nie miało to jednak wpływu na orzeczenie.

Dużą niespodzianką była porażka w ciężkiej rozstawionej Mańki z Warszawy. W I rundzie otrzymał on ciężki cios od Biela i był bardzo blisko nokautu. Tylko trzymanie uratowało go przed drugim upadkiem. Biel energicznie atakował przez wszystkie rundy, trafiał prawymi i walkę zdecydowanie wygrał. Niestety kontuzjował rękę i zapewne nie zostanie dopuszczony przez lekarza do półfinału.

Słabo wypadł Pietroni (103 kg), który nie umiał rozwiązać walki z dużo lżejszym Krzemieńskim z Opola. Ołbrzym słaski nie wypuszczał ciosów, lecz je wypychał i dlatego były one mało skuteczne.

Najlepiej podobał się Grzelak, który w bardzo dobrym stylu, boksując wszechstronnie, bijąc to w górę, to w dół wypunktował Michałaka. Jak mówi, Grzelak jest jednym z głównych pretendentów do tytułu.

Poleks w średniej spotkał się z Grają z woj. łódzkiego. Spodziewano się na ogół, że Graja zdoła stawiać większy opór, gdyż Poleks nie jest w formie. Jednak tak się nie stało, Poleks wypadł dużo lepiej niż w czwartek. Trafił często, bijąc sierpami i wygrał wysoko.



BIEL

W walkach słabszych wieczorem Kukier znów zwyciężył, przeważając fizycznie pokonał Wieczorka (Stal-nogrod), który do połowy II starcia przeciwstawił mu się dzielnie.

Hajduka (W-wa) odniósł pewne zwycięstwo na punkty nad Zurauskim. Bardzo ciekawa walka w wymiarze ciosów walkę stoczyli Dadok (Kr.) — Stylo. Ten sposób walki wyraźnie odpowiadał krakowskiemu pięściarzowi, któremu przypadło zwycięstwo.

Stefaniuk bez walki doszedł do półfinału, gdyż lekarz nie zezwolił Mańskiemu na start. Soczewiński pewnie wypunktował Paździora, a Brychlik już w I starciu zmusił Panczyszyna do poddania. Milewski zaszkodził energicznym natarciem Szewczyka, przegrał I rundę, ale w następnej Szewczyk szukając ratunku w trzymaniu został zdyskwalifikowany.

Zawiedziono się na Wytyku, który przegrał dość nieoczekiwanie z mało znanym pięściarzem Dominem. Niedźwiedziemu przypadło zwycięstwo przez tko w III starciu, gdyż Kapturki doznał kontuzji (rozciętą łuk brwiowy).

W dalszych walkach wieczoru Piński zwyciężył na punkty Kaczmarczyka, a Drogosz pokonał Paculewskiego w II starciu przez tko. Niezły boks dała para Guziński-Kaluźny. W II starciu Guzińskiemu wyszedł celny, mocny cios i chociaż w ostatnim starciu walczyl on słabiej i Kaluźny trafił nie jeden raz, jednak walkę miał wygraną.

Bartoszewicz w II starciu przegrał przez tko z Pietrzykowskim, a łódzianin Cyran po dobrej walce odniósł zasłużone zwycięstwo nad Pińskocinśkim z Krakowa. Pińkowski utrzymując Zuchowskiego na dystans pokonał go na punkty. Ostatnia runda Pińkowski miał słabszą.

Dampc i Wojciechowski przeszli do dalszych walk walkowerem. Leiss pokonał Kaflińskiego, a Franek Majchrzak.

W walce ciężkiej faworyci nie sprawili zawodu: Węgrzyniakowi już w I starciu poddał się Lasek, a Uczyńskiemu zdyskwalifikowano w III starciu przynajmniej zwycięstwo Gościńskiego.

K. G.



W drugim kolejkę Czechosłowacki skok nie bardzo się u-

dał. Miał on 64,5 m. Kowalski wyciągnął 67 m. Ambitnie skoczył Fin Silkanen — miał 63,5 m, ale w konsekwencji doznał kontuzji i został odwołany do szpitala. W ostatniej kolejce skoków Czechosłowak Nusser postawił wszystko na jedną kartę. Skoczył on 70,5 m mając najdłuższy skok wśród kombinatorów. Wyniki były następujące: Nusser (CSR) 67, 64,5, 70,5 (200,5 pkt.). Kowalski (Polska) 66,5, 67, 66 (205,5 pkt.). Krzeptowski (Polska) 59, 62,5, 58,5 (201 pkt.). Węgrzyniakiewicz nota 200,5. Melich (CSR) nota 197. Katalja (Finlandia) nota 194,5. Kohl (Austria) nota 192,5.

W dniu dzisiejszym (w sobotę) rozegrany zostanie bieg na 15 km otwarty i do kombinacji oraz bieg kobiet na 10 km.

Na zakończenie radosna wiadomość, zwłaszcza dla tych, którzy wybierają się do Zakopanego podciągając popularnym „Expressu” i „Orbisu”. W piątek przez cały dzień grało słońce, zima w całej pełni, warunki śnieżne idealne.

JAROSŁAW NIECIECKI

Skokami na Krokwi rozpoczęli „kombinatorzy”

zawody o memoriał H. Marusarzówny i Br. Czecha (Od naszego specjalnego wysłannika)



W drugim kolejkę Czechosłowacki skok nie bardzo się u-

dał. Miał on 64,5 m. Kowalski wyciągnął 67 m. Ambitnie skoczył Fin Silkanen — miał 63,5 m, ale w konsekwencji doznał kontuzji i został odwołany do szpitala. W ostatniej kolejce skoków Czechosłowak Nusser postawił wszystko na jedną kartę. Skoczył on 70,5 m mając najdłuższy skok wśród kombinatorów. Wyniki były następujące: Nusser (CSR) 67, 64,5, 70,5 (200,5 pkt.). Kowalski (Polska) 66,5, 67, 66 (205,5 pkt.). Krzeptowski (Polska) 59, 62,5, 58,5 (201 pkt.). Węgrzyniakiewicz nota 200,5. Melich (CSR) nota 197. Katalja (Finlandia) nota 194,5. Kohl (Austria) nota 192,5.

W dniu dzisiejszym (w sobotę) rozegrany zostanie bieg na 15 km otwarty i do kombinacji oraz bieg kobiet na 10 km.

Na zakończenie radosna wiadomość, zwłaszcza dla tych, którzy wybierają się do Zakopanego podciągając popularnym „Expressu” i „Orbisu”. W piątek przez cały dzień grało słońce, zima w całej pełni, warunki śnieżne idealne.

W drugiej kolejce Czechosłowacki skok nie bardzo się u-

dał. Miał on 64,5 m. Kowalski wyciągnął 67 m. Ambitnie skoczył Fin Silkanen — miał 63,5 m, ale w konsekwencji doznał kontuzji i został odwołany do szpitala. W ostatniej kolejce skoków Czechosłowak Nusser postawił wszystko na jedną kartę. Skoczył on 70,5 m mając najdłuższy skok wśród kombinatorów. Wyniki były następujące: Nusser (CSR) 67, 64,5, 70,5 (200,5 pkt.). Kowalski (Polska) 66,5, 67, 66 (205,5 pkt.). Krzeptowski (Polska) 59, 62,5, 58,5 (201 pkt.). Węgrzyniakiewicz nota 200,5. Melich (CSR) nota 197. Katalja (Finlandia) nota 194,5. Kohl (Austria) nota 192,5.

JAROSŁAW NIECIECKI

W narożniku RINGU

Po zakończonej walce Szaliński — Brychlik spotykamy sędziego magistra Kowalskiego, który zwraca się do nas.

— Co sądzicie o tym spotkaniu, bo ja jestem zdania, że Szaliński wygrał i mój głos oddałem za nim.

— I ja jestem tego samego zdania, odpowiedziałem.

— W trzeciej rundzie kilka razy nie trafiłem. Ciosy moje powędrowały w powietrze — mówił Szaliński.

— Te pudła kosztowały mnie zapewne porażkę z Brychlikiem — skarżył się po walce Szaliński.

Jak mówią w Krakowie, Milewski bardzo słucha się Chychły i na specjalne życzenie mistrza olimpijskiego startuje w kategorii lekkiej a nie lekkopółśredniej.

Gościński i Węgrzyniak: stanowili niemal nierozłączną parę przed walką, którą mieli rozegrać w półfinale.

— Jeśli będziesz czynił dobre uniki, to na pewno ze mną wygrasz — mówił Gościński do Węgrzyniaka.

Czortek twierdzi, że wszyscy zawodnicy, startujący w turnieju zbyt mało atakują dolne partie i celują tylko w głowę. Mamy wrażenie, że „Kajtek” poczynił trafne uwagi.

K. G.

radio

SOBOTA, 19 MARCA

12.30 Na swojską nutę. 13.10 Utwory skrzypcowe. 13.30 Aud. szkolna dla klasy V, VI, VII. 14.10 Aud. szkolna. 14.20 Muzyka dla wszystkich. 14.45 Aud. dla nauczycieli. 15.00 Muzyka. 15.15 Koncert ork. Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia. 16.00 (L) Opowiadanie pt. „Marzenia”. 16.20 (L) Śladem naszych interwencji. 16.30 (L) Zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 16.50 (L) Audycja pt. „Tak było w roku 1905”. 17.00 Aud. dla dzieci. 17.30 (L) Koncert rozrywkowy orkiestry mandolinistów. 17.50 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.00 (L) Muzyka muzyczna. 18.35 Słowackie pieśni ludowe. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Poetycki koncert życzeń. 19.55 Muzyka taneczna. 20.50 Przy sobocie po robocie „Z wizytą u artystów”. 21.50 Piosenki francuskie. 22.00 Dla każdego coś miłego. 23.05 Koncert wieczorny.



Niedźwiedzi

Podobał się Boczarowski, który boksuje bardzo skutecznie. Również dzięki silnym prawym prostym wyróżnił się Żmijewski z Wrocławia. Chmielecki tym razem boksuje z mankietem Słowakiewiczem i nie bardzo umiał rozwiązać walkę. Czajec-ki ma rozbitą prawą rękę i wal-czył niemal wyłącznie lewą, a mimo to wygrał wysoko z Ku-łakowskim.

Ciekawostki ze sportu zagranicznego

W międzypaństwowym meczu piłki nożnej w Madrycie, Hiszpania pokonała Grecję 7:1.

Szosewy wyścig kolarski na trasie Koeln — Schonau — Koeln (Niemcy zach.), długości 106 km wygrał Meier (Dortmund) przed Pawlikiem i Becklerem. Zwycięzca uzyskał czas 2 godz. 53.04 min.

Reprezentacja Włoch w rugby pokonała w Mediolanie w spotkaniu międzypaństwowym reprezentację Niemiec zach. 24:8.

W ćwierćfinałowym spotkaniu o hokejowy Puchar ZSRR moskiewskie Dynamo zwyciężyło Spartak (Szwedzki) 2:0.

Do Włoch wyjechała hokejowa reprezentacja czeskosłowackiego zrzeczenia Spartak wzmocniona kilkoma graczami z innych zrzeczeń. Czechosłowacy spotkają się z czo-

lową drużyną hokejową Włoch — Bolzano. W skład zespołu czeskosłowackiego weszli m. in. następujący hokeiści: Jendek, Lidral, V. Bubnik, Rejman, Sedlak, Sekyra, Hajzman, Pantucek i Vidlak.

W skład ekipy węgierskiej biegaczy, którzy wezmą udział w dorocznym biegu przełajowym „Humanite” (27 km) weszli następujący zawodnicy: Kovacs, Juhas, Beres, Jaszewski oraz zawodnicy: Kazi i Baoskal. Ponadto w konkurencji weteranów będzie startował Kelen.

Tegoroczny sezon spotkań między narodowych rozpoczyna piłkarze węgierscy tradycyjnie już meczami z piłkarzami Austrii. W dniu 9 kwietnia w Budapeszcie Kinizsi spotka się z Austrią, a Honved z Rapidem. W dwa dni później w Wiedniu Kinizsi grać będzie z Rapidem, a Honved z Austrią.

Pierwszy mecz międzypaństwowym w tym roku rozegrają Węgrzy także z Austrią w dniu 24 kwietnia w Wiedniu.

Przebijającą w CSR hokejowa reprezentacja Budapesztu spotkała się w Bratisławie z reprezentacją Słowacji. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy — 8:6 (2:1, 2:3, 4:2).

Znany radziecki spadochroniarz G. Zdanow obchodził w tych dniach swój jubileusz. Odważny sportowiec dokonał 2-tygodniowego skoku z samolotu. Jest on pilotem z kolei spadochroniarzem Związku Radzieckiego, mającym na swoim koncie taką ilość skoków. G. Zdanow już od 20 lat uprawia sport spadochronowy.

Przedownikiem list piłkarskiej NRD jest w dalszym ciągu niedawny zwycięzca warszawskiego CWKS, SC Turbine (Erfurt) — 29 pkt., przed SG Wismut (Karl-Marx-stadt) — 28 pkt. i Rotation (Lipsk) — 23 pkt.

Kibice wybierają według gustu

SOBOTA, 19 MARCA

Tenis stołowy. Liga wojewódzka godz. 18.30 Unia (L) — Lechia (Tomaszów). Limanowski 150, Zjedn. Jajez. Drob. — Start (Pabianice) Piotrkowska 102a.

Czwórmecz o puchar Zarządu Okręgowego AZS z udziałem drużyn Politechniki Łódzkiej, Akademii Med., WSE i UL godz. 16, ul. Wólczańska 171.

Gimnastyka. Mistrzostwa Łódzi juniorów godz. 15, ul. Zakątna 82.

NIEDZIELA, 20 MARCA

Tenis stołowy. Mecz ligowy Sparta (L) — Stal (Radom) godzina 10, ul. Północna 36, liga wojewódzka o godz. 10 w salach przy ul. Bucza 17, Piotrkowskiej 48 i Sienkiewicza 84.

Piłka nożna. Włókniarz (L) — Gwardia (Kraków) i liga godz. 12, stadion przy Al. Unii. III liga Sparta (L) — Włókniarz (Pabianice) godz. 15 w Parku Ludowym.

Koszykówka. Sala MDK godz. 17 mecze ligowe: Włókniarz (L) — Kolejarz (Poznań) — kobiety i o godz. 18.30 Włókniarz (L) — Sparta (Gdańsk) — mężczyźni.

Gimnastyka. Mistrzostwa Łódzi juniorów godz. 10, ul. Zakątna 82.

Spotkania piłkarskie o mistrzostwo kl. A odwołane.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44 Straż Pożarna — 8 Kom. Miejska MO 253-60 Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Wesele Figara” IM. JARACZA (ul. Jaracza 27-29) g. 19 „Zbójcy” — (przedstawienie zamknięte)

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Kopciuszka” g. 19 „Tania”

MŁODEGO WIDZA (Młodzi 4a) g. 14.30 i 19 „Balladyna” MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Zemsta nietoperza”

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga krećmy”

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 20 „Lekarska mimowoli”

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Srebrnorogi jelen”

CO?gdzie?KIEDY?

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Niebezpieczna ciemność” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

GDYNIA (J. Tuwima 2) Program filmów dok. i kulturalno — oświat. „Recital Chopinowski w Duszynach”. „Rozwój człowieka”. „Jak koleś łowił ryby”. „Kto pierwszy” g. 18, 19, 20. Program dla najmłodszych „Historia o czyżkach”. „Jak koleś łowił ryby” g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Kobieta dostrzega słowa” g. 18, 18, 20, dozw. od lat 14

PIONIER (Franciszkańska 31) „Wzasy z Aniołem” g. 17, 19, dozw. od lat 14

POLONIA (Piotrkowska 67) „Aleko” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Zdobycie gór” g. 17.30, 20, dozw. od lat 12

ZACHETA (Zgierska 20) „Tajemnicze odkrycie” g. 18, 20, dozw. od lat 7

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Czarodziejskie oko”. „Wyborow klerowa” g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

Dyżury aptek

Pabianicka 56. Piotrkowska 127. J. Tuwima 59. Zielona 28. Wschodnia 54. Limanowskiego 37.

AS AL. Kościuszki 43 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położniczo — ginekologiczny. Od godz. 8 do 20: Szpital im. dr. Wolf, ul. Łagiewnicka 34—36. Od godz. 20 do 8: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Internia: Szpital im. N. Barlickiego — ul. Kopcińskiego 22

Laryngologia: Szpital im. dr. Biegańskiego — ul. Kniaziewicz

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 39. Zastępcy red. nac. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80. Dział Miejski — 129-13, 141-10, 137-47, 223-05, 109-62. Dział Kulturalny — 216-22, 293-00 wewn. 38. Redaktor Panoramy — 293-00 wewn. 42. Dział Sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Administr. 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynne 8—16, w sobotę 8—14.